

Zaborcza żądza

„Złośliwi prawicowcy” piszą, że Aleksandrowi Kwaśniewskiemu znowu odezwała się choroba „prawej goleni”, gdyż na szczycie „Yalta Annual Meeting” (tym razem w Kijowie, a nie na okupowanym Krymie) odśpiewał zgromadzonym hymny Związku Radzieckiego i obecnej Rosji. Chciał tym ponoć dowieść, że oba różniące się tekstem hymny, śpiewane na tę samą melodię, są dowodem na niezmiennosc rosyjskiej polityki, która „nigdy nie zmieni muzyki”.

Można powiedzieć, że byli komunistyczni działacze, wychowani na Marksie, Engelsie i Leninie, dziś zagorzali liberałowie, czegoś wreszcie zaczynają się uczyć o Rosji, ale braki historyczne mają jeszcze spore, bo bynajmniej nie o melodię i słowa tu chodzi.

Przypomnijmy. Najpierw Rosjanie mieli (przed rokiem 1815) hymn religijny „Modlitwa Rosjan” (przemianowany później na „Boże, zachowaj Cara”) na melodię brytyjskiego hymnu „Boże zachowaj Króla”. Po obaleniu cara hymnem Rosji Radzieckiej stała się francuska „Marsylianka”, a po przejęciu władzy przez bolszewików, aż do końca 1944 roku, pieśń „Międzynarodówka”, także skomponowana przez Francuzów, tym razem socjalistów. Pieśń tę jako pierwszą na partyjnych zjazdach śpiewał często Aleksander Kwaśniewski, gdy tymczasem w Związku Radzieckim, przed „Międzynarodówką”, śpiewano już od końca wojny nowy hymn państwowy skomponowany przez Aleksandra Aleksandrowa, sławiący Rosję i Stalina, gdyż najprawdopodobniej to on dopisał do

hymnu własne słowa. Po śmierci Stalina zarzucono stary tekst i napisano nowy, który obowiązywał aż do rozwiązania Związku Radzieckiego. Autorem nowych słów hymnu był Siergiej Michałkow, ojciec znanego reżysera Nikity Michałkowa. Wraz z rozpadem Związku Radzieckiego hymn stracił swoje dotychczasowe słowa i wykonywano tylko jego melodię. To nie spodobało się Władimirowi Putinowi, gdy w 2000 roku na olimpiadzie w Sydney zobaczył swoich sportowców stojących niemo przy akompaniamencie rosyjskiego hymnu. Przywrócił hymnowi słowa, które od nowa napisał ten sam Michałkow. Hymn zaczyna się od słów: „Rosja to nasze święte mocarstwo, Rosja to nasz ukochany kraj”. I tak już pozostało. Na razie.

„Dobra pamięć” Kwaśniewskiego przypomniła dwa różne teksty hymnu Związku Radzieckiego i obecnej Rosji śpiewane do tej samej melodii, ale to niczego nie dowodzi. Niemcy śpiewają ciągle ten sam hymn, powstały jeszcze przed zjednoczeniem, bo w 1841 roku. Pierwsza zwrotka brzmi: „Niemcy, Niemcy ponad wszystko, ponad wszystko w świecie” i śpiewali tak za Bismarcka, Hitlera i śpiewają nadal za Angeli Merkel, choć oficjalnie za hymn uznana jest tylko zwrotka trzecia: „Jedność i prawo i wolność dla niemieckiej ojczyzny”. Mamy więc te same słowa i tę samą melodię, zatem rozumując „goleniowo” za Kwaśniewskim, w przypadku Niemiec jest jeszcze większa „niezmiennność muzyki” niż w przypadku Rosji.

Rzecz w tym, że Rosja pozostaje wciąż tą samą Rosją, gdyż jak zauważył prof. Feliks Koneczny, kraj ten dowodzi niezmienności

formy nad treścią. Rosja to cywilizacyjne pomieszanie bizantyzmu i turańszczyzny, które wydały z siebie nihilizm, anarchizm, bolszewizm i komunizm. Nawet liberalizm w wersji rosyjskiej, kiedy pojawił się po raz pierwszy za cara Aleksandra II (1855-1881), utrzymywał w swoim programie reform „samodzierżawie”, a więc bezwzględną władzę cara i przestrzegał, aby nie naśladować „zgniłego Zachodu”.

Prekursor poglądów dzisiejszego głównego ideologa Kremla Aleksandra Dugina, Konstanty Leontiew pisał, że „poszukiwanie ogólnoludzkiego równouprawnienia i ogólnoludzkiej prawdy jest tą straszną trucizną, która swoim stopniowym działaniem filozoficznym rozkłada społeczności europejskie”. Rozkłada wszystkich tylko nie Rosję, gdyż ta wyzbyła się tych właśnie ogólnoludzkich potrzeb.

Zatem nie tyle mamy do czynienia z tą samą rosyjską „melodią”, ale z tą samą rosyjską tradycyjną megalomanią sprawowania władzy, z tym samym patologicznym systemem wartości, w który wkalkulowana jest ta sama „żądza zaborcza”. A gdzie zaborczość jest zasadą, pisze Feliks Koneczny, tam nie ma ona swojego kresu.

Wojciech Reszczyński

400Nasz Dziennik 18.09.14